92



CENA 8.– ZŁ

WZYWAM 0·21

DOCENT KOWARSKI, MŁODY NAUKOWIEC Z KRAKOWA, UKOŃCZYŁ PRACĘ NAD CENNYM WYNALAZKIEM. WIADOMOŚĆ O TYM ZAINTERESOWAŁA PRZEMYSŁOWCÓW W NIEMIECKIEJ REPUBLICE FEDERALNEJ. ZAPROPONOWALI KOWARSKIEMU WSPÓŁPRACĘ. ODMÓWIŁ. POSTANOWILI WIĘC ZA POŚREDNICTWEM WYNAJĘTEJ GRUPY BANDYCKIEJ WYKRAŚĆ DOKUMENTACJĘ WYNALAZKU, A DOCENTA ZGŁADZIĆ.

RESTAURACJA W KRAKOWIE




CHWILECZKĘ! PAN KOWARSKI?
ZIELONA
ABKA


UNIK DOCENTA I CIOS TRAFIA... W POWIETRZE









ORS
MAJĄ SZYBSZY WÓZ! SZKODA!

POKPILIŚMY SPRAWĘ. DOSTANIEMY ZA SWOJE!
WYTŁUMACZYMY SIĘ. ALE TEN DOCENT MA KRZEPĘ!

MIESZKANIE SZEFA
GDZIE DOCENT?
NIE UDAŁO SIĘ, SZEFIE! TO ON NAS TAK URZĄDZIŁ.

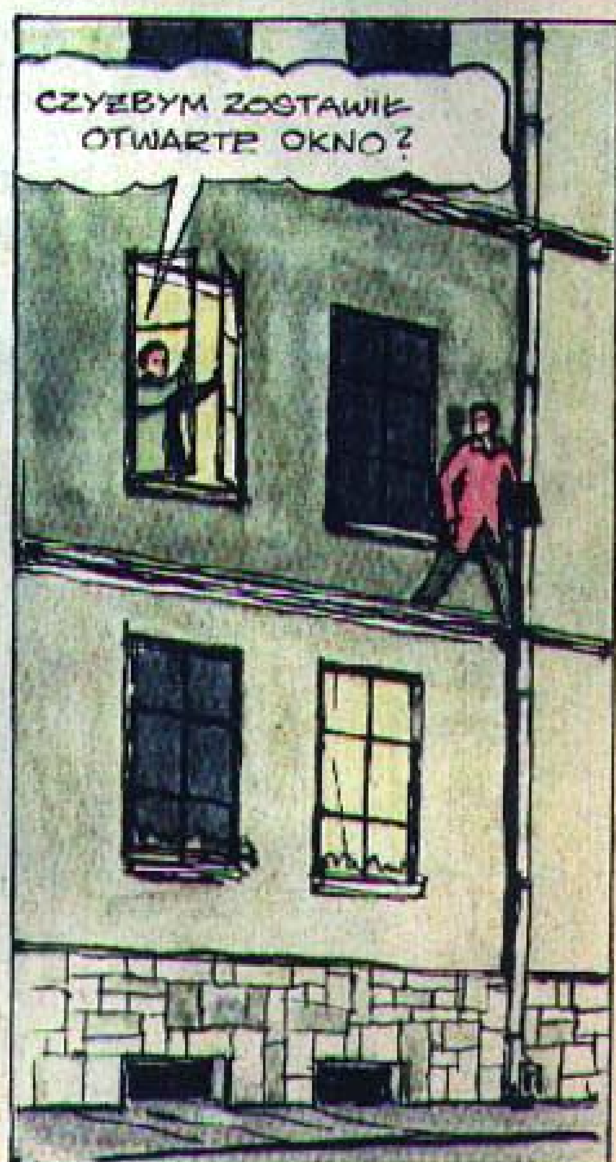
KTO BY POMYŚLAŁ, ŻE TAKI Z NIEGO KOZAK. MUSIMY JEDNAK ZDOBYĆ TE MATERIAŁY. HM... MAM INNY POMYSŁ.







OHO, KTOŚ OTWIERA DRZWI. TRZEBA WIAĆ!



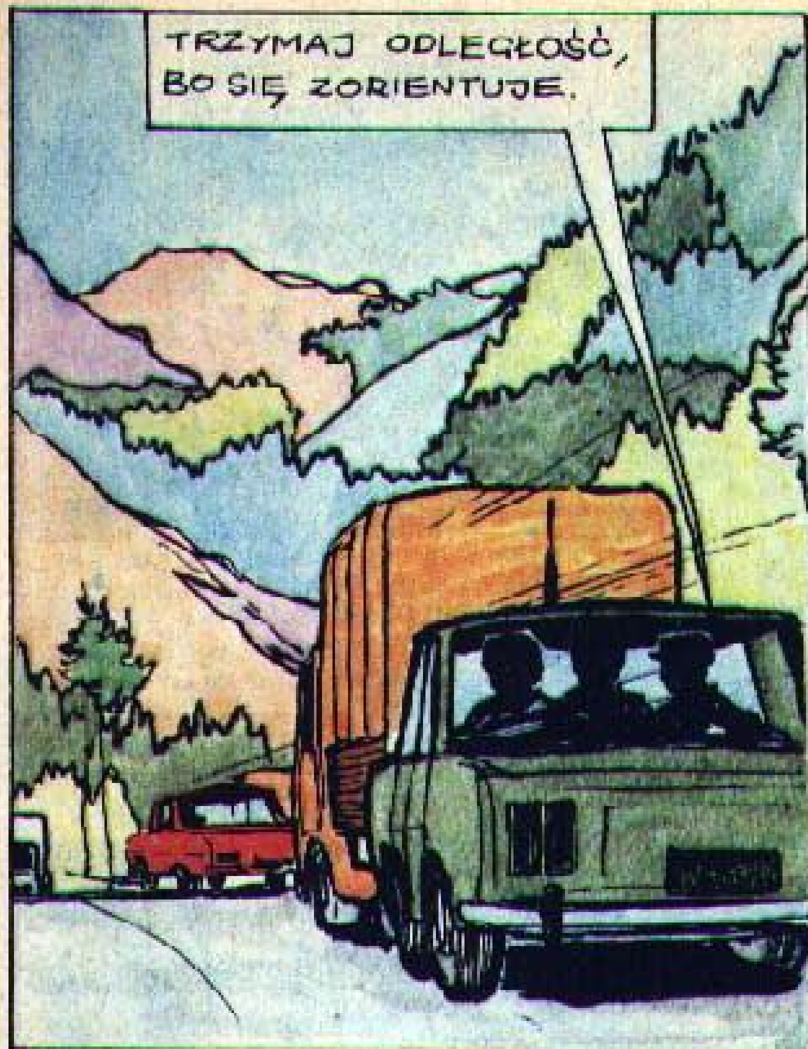
CZYŻBYM ZOSTAWIŁ OTWARTE OKNO?




WCZEŚNIE WRÓCIŁ, MUSIAŁEM PRYSKAĆ. ZNALAZŁEM TECZKĘ Z TYMI PAPIERAMI... A FACET PEWNIE WYBIERA SIĘ W GÓRY, WIDZIAŁEM SPAKOWANY PLECAK I SPRZĘT.


DOBRZE SIĘ SKŁADA. POJEDZIEMY ZA NIM. TAM GO SPRZĄTNIEMY. TY ZADZWOŃ DO SZEFA.


RUCH
RUCH

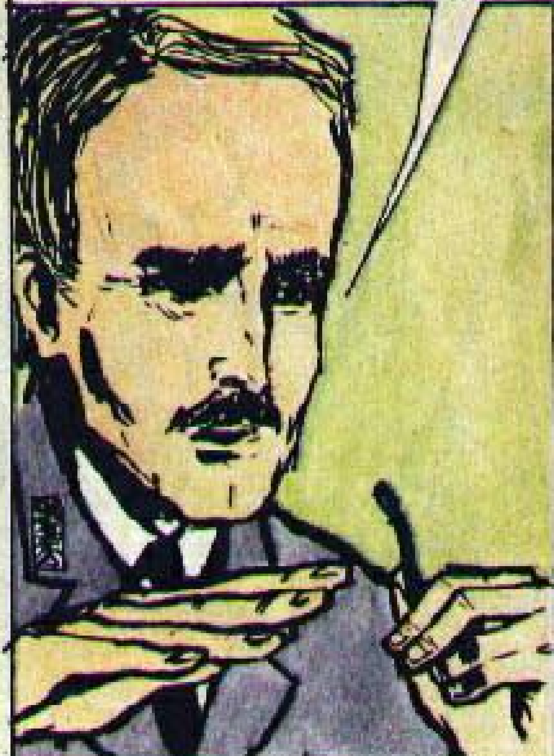




MAMY GO POD RĘKĄ!

JUZ SIĘ TERAZ NIE WYMKNIE.


KOMENDA MILICJI OBYWATELSKIEJ
OTRZYMALIŚMY WIADOMOŚĆ, ZE KTOŚ INTERESUJE SIĘ WYNIKAMI BADAŃ DOCENTA KOWARSKIEGO.
MAM PRZEZ TO ROZUMIEĆ, ŻE TRZEBA GO OTOCZYĆ OPIEKĄ?


TAK, KAPITANIE. WYNIKI BADAŃ DOCENTA MOGĄ MIEĆ OGROMNE ZNACZENIE DLA WIELU DZIEDZIN NASZEGO ŻYCIA.


... TU SĄ WSZYSTKIE DANE DOTYCZĄCE TEJ SPRAWY. PROSZĘ SIĘ Z TYM ZAPOZNAĆ!


CIEKAWE. TAKIEJ SPRAWY JESZCZE NIE MIAŁEM...


RESTAURACJA W ZAKOPANEM
PROSZĘ DUŻY KONIAK I ORZESZKI.


CZY MOŻNA? WSZYSTKIE STOLIKI ZAJĘTE...
PROSZĘ BARDZO.


PRZYJECHAŁAM Z WARSZAWY, NIE ZNAM TU NIKOGO.

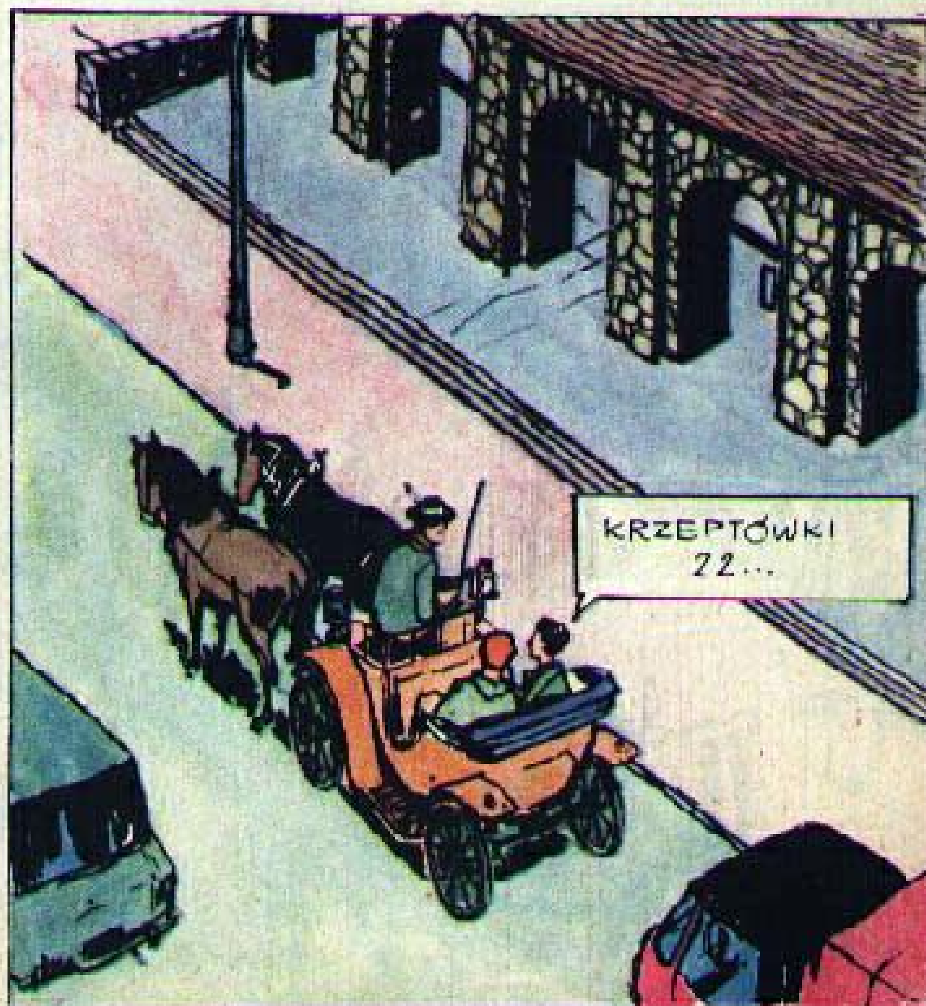

MOGĘ PANIĄ PROSIĆ?


WSPANIALE PAN TAŃCZY!
TO WYŁĄCZNIE ZASŁUGA PARTNERKI.


UPRAWIA PAN MOŻE TATERNICTWO ?
TAK, ZDOBYWANIE SZCZYTÓW JEST ŁATWIEJSZE OD „ZDOBYWANIA" KOBIECYCH SERC. PRZEJDZIEMY DO BARU ?


JUTRO MA BYĆ DOBRA POGODA RUSZAM W GÓRY.
SZKODA ! CHCIAŁAM PANA ZAPROSIĆ DO SIEBIE NA KAWĘ...


A CZY NIE MOGŁABY PANI ZAPROSIĆ MNIE JESZCZE DZIŚ ?
ATNIA
WSPANIALE ! JEDZIEMY !


KRZEPTÓWKI 22...


MIESZKAM BARDZO SKROMNIE...
NA URLOPIE TO BEZ ZNACZENIA.


PRZEPRASZAM, ŻE PYTAM: CZY PAN ZNA UCZUCIE STRACHU?
DLACZEGO TO PANIĄ INTERESUJE?

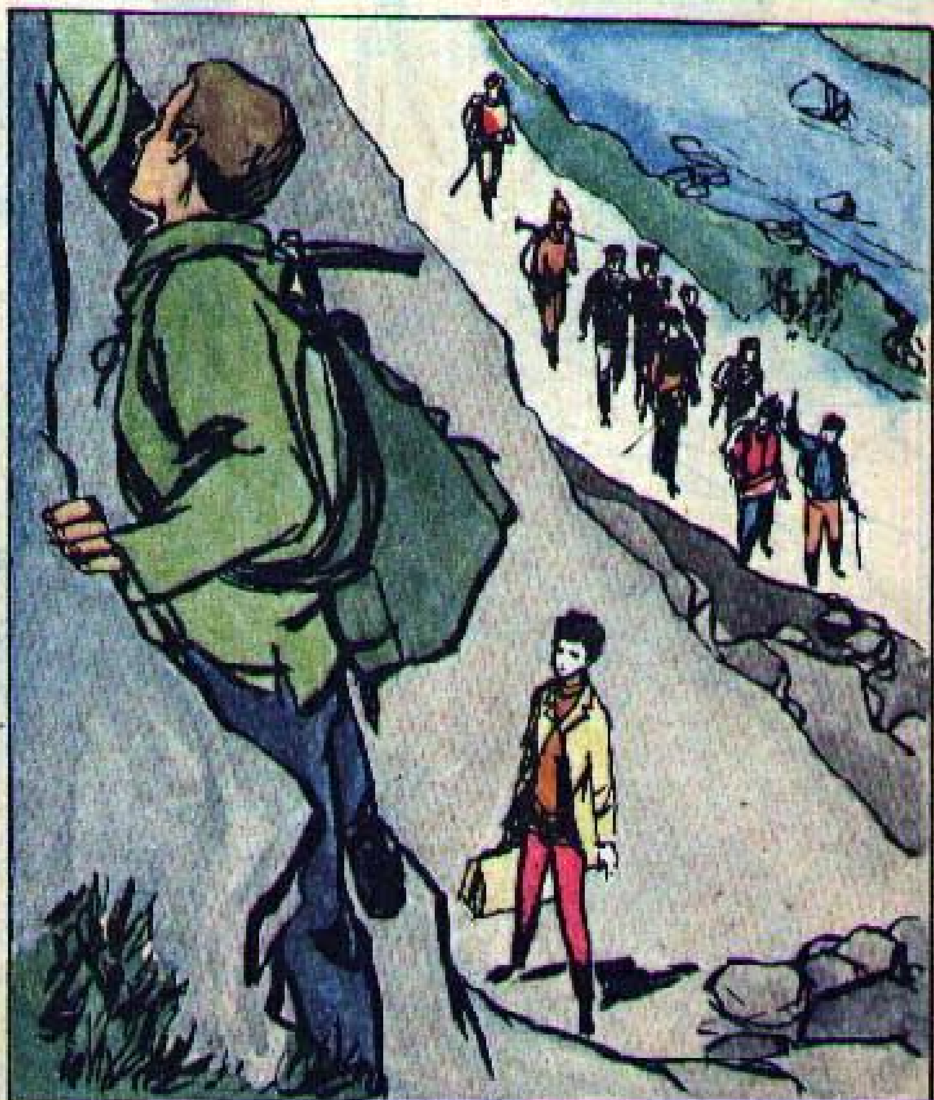

BO JA SIĘ, CIĄGLE CZEGOŚ BOJĘ!...
JEST NA TO LEKARSTWO! PROSZĘ WYBRAĆ SIĘ ZE MNĄ W GÓRY.


CHĘTNIE, JEŚLI TO NIE ŻART.
MÓWIĘ POWAŻNIE. JUTRO POBUDKA O GODZINIE 5,00, ZGODA?


RYZYKOWNA SZYBKOŚĆ!
DLA MNIE NORMALNA. TRENUJĘ NERWY!


BOJĘ SIĘ O PANA!
NIE PIERWSZY RAZ IDĘ W GÓRY.

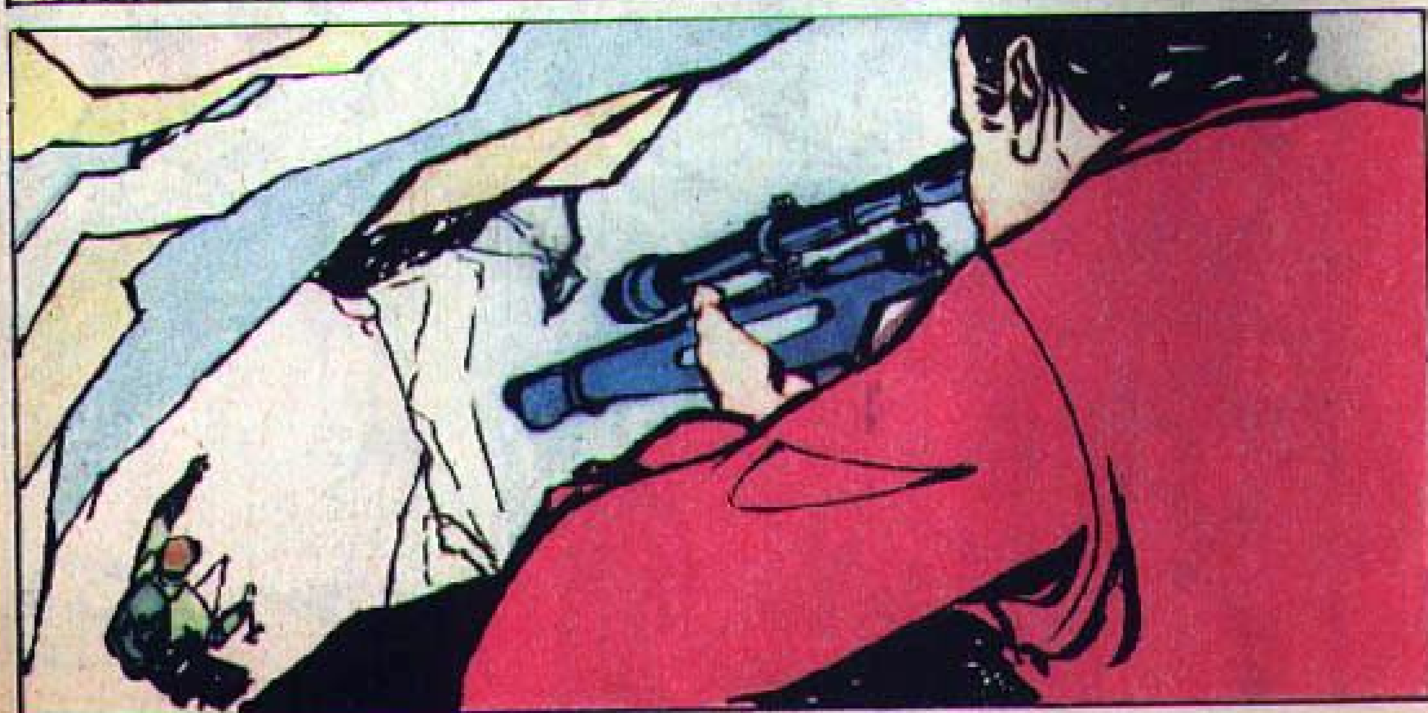

NA DZIŚ WYBRAŁEM ŁATWIEJSZĄ ŚCIANĘ. PROSZĘ NA MNIE ZACZEKAĆ W SCHRONISKU. WRÓCĘ ZA 2-3 GODZINY.

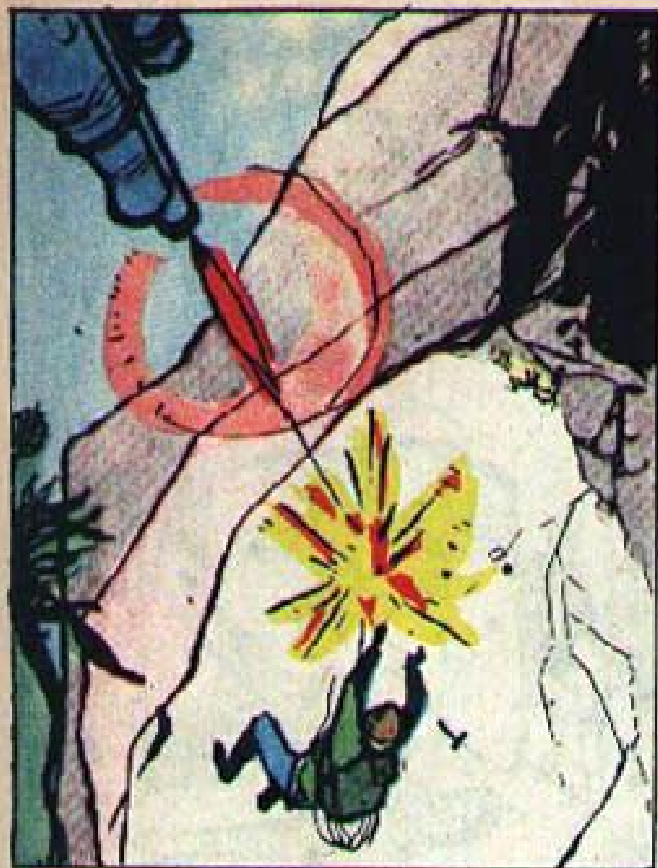





TYM RAZEM MUSI SIĘ UDAĆ!











NIE !!!





... PRZYŚLIJCIE NATYCHMIAST KARETKĘ ...

BYŁ TAKIM WYTRAWNYM
TATERNIKIEM.





FACET JEST W SZPITALU.

ŻYJE PO TAKIM UPADKU?!

DOBRZE, ŻE ŻYJE. OTRZYMAŁEM W OSTATNIEJ CHWILI NOWE INSTRUKCJE OD „PROFESORA”.

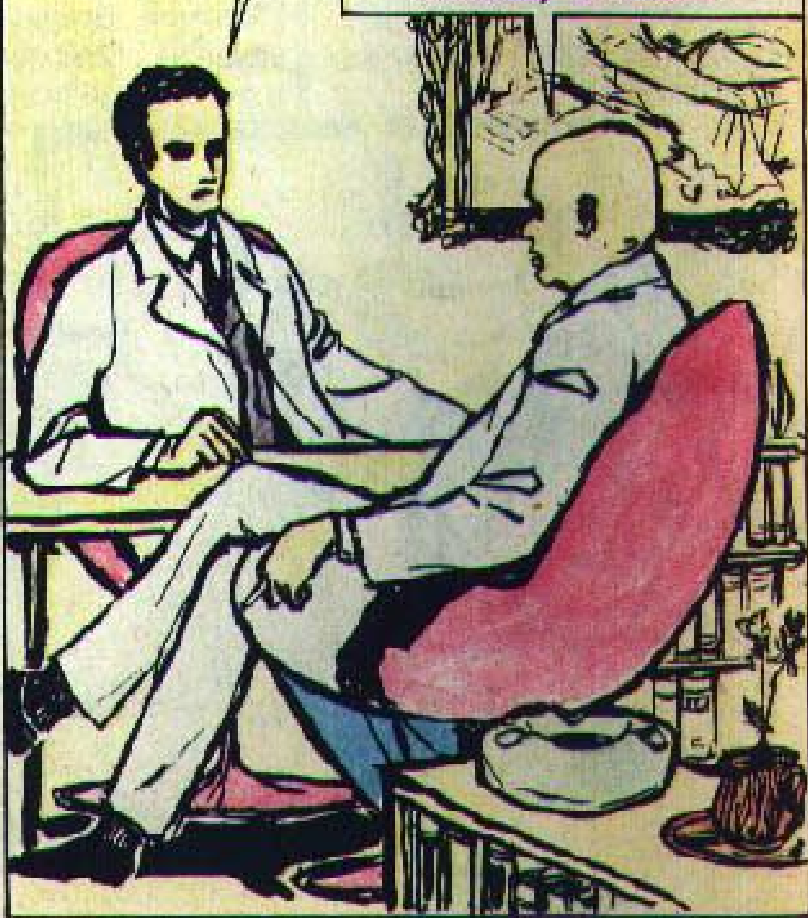





KOMENDA MO W KRAKOWIE
TAK, TO DZIWNY WYPADEK. MOŻNA BY PODEJRZEWAĆ... DZIAŁAJCIE Z ROZWAGĄ, KAPITANIE!


SZPITAL W ZAKOPANEM
JAK SIĘ CZUJE DOCENT?
NIEŹLE. MIAŁ SZCZĘŚCIE. ALE LECZENIE POTRWA DŁUŻEJ...


CZY PANOWIE COŚ PODEJRZEWAJĄ?..


...PANIE DOKTORZE, CZY MOŻNA BY NA KILKA DNI ZAJĄĆ IZOLATKĘ OBOK DOCENTA?
MAMY MAŁO MIEJSCA, ALE JEŚLI TO KONIECZNE... PROSZĘ BARDZO.


MIESZKANIE SZEFA
OTRZYMAŁEM WIADOMOŚĆ, ŻE DOCENTA PRZEWIOZĄ DO KLINIKI W KRAKOWIE JEST OKAZJA DO DZIAŁANIA.


SAMOCHÓD ZAJECHAŁ DROGĘ KARETCE POGOTOWIA


O CO CHODZI ?


ZWIĄŻ GO I POŁÓŻ OBOK DOCENTA.


TERAZ LICZY SIĘ KAŻDA MINUTA.


CO TO? CZEKAJĄ NA NAS?
JEDZIEMY NA SYGNALE, NIE MUSIMY SIĘ ZATRZYMYWAĆ!


GŁADKO POSZŁO, MAJĄ SZACUNEK DLA KARETKI.
NO, UDAŁO SIĘ!




WILLA SZEFA W ZAKOPANEM
OSTROŻNIE, BO GO UPUŚCIMY! CIĘŻKI JAK DIABLI!


ODSTAWCIE KARETKĘ I ZARAZ WRACAJCIE!


KIEROWCA CIĄGLE JESZCZE NIEPRZYTOMNY?
NIC MU NIE BĘDZIE.


PO POWROCIE DO WILLI...
CO DALEJ, SZEFIE?
DZISIAJ DAMY MU SPOKÓJ, A JUTRO PRZYJEDZIE „PROFESOR". JUŻ ON SIĘ NIM ZAJMIE.









O RETY !
NIECH SIĘ PANI NIE BOI. WSZYSTKO WYJAŚNIĘ. CZY MÓGŁBYM PROSIĆ O POŻYCZENIE JAKIEGOŚ UBRANIA ?





NA PEWNO
UCIEKŁ TĘDY!

W TAKIM STANIE?
JAK TO MOŻLIWE?





JUTRO ODWIEDZĘ DOCENTA.

POZDRÓWCIE GO ODE MNIE. ZNAMY SIĘ DOBRZE.





CHĘTNIE SKORZYSTAM Z PANI UPRZEJMOŚCI! NIE GNIEWA SIĘ PAN, KAPITANIE?

ALEŻ SKĄD! KOBIETY LEPIEJ WYWIĄZUJĄ SIĘ Z TAKICH ZADAŃ.


MIESZKANIE DOCENTA KOWARSKIEGO


KINO
FATUM


RATUNKU!!!


OSTRZEGAM PANIĄ: ANI SŁOWA, BO STRZELAM!

WILLA W KRAKOWIE

PRZYWIEŹLIŚMY JĄ, „PROFESORZE".

WPROWADZCIE PANIĄ DO GABINETU!

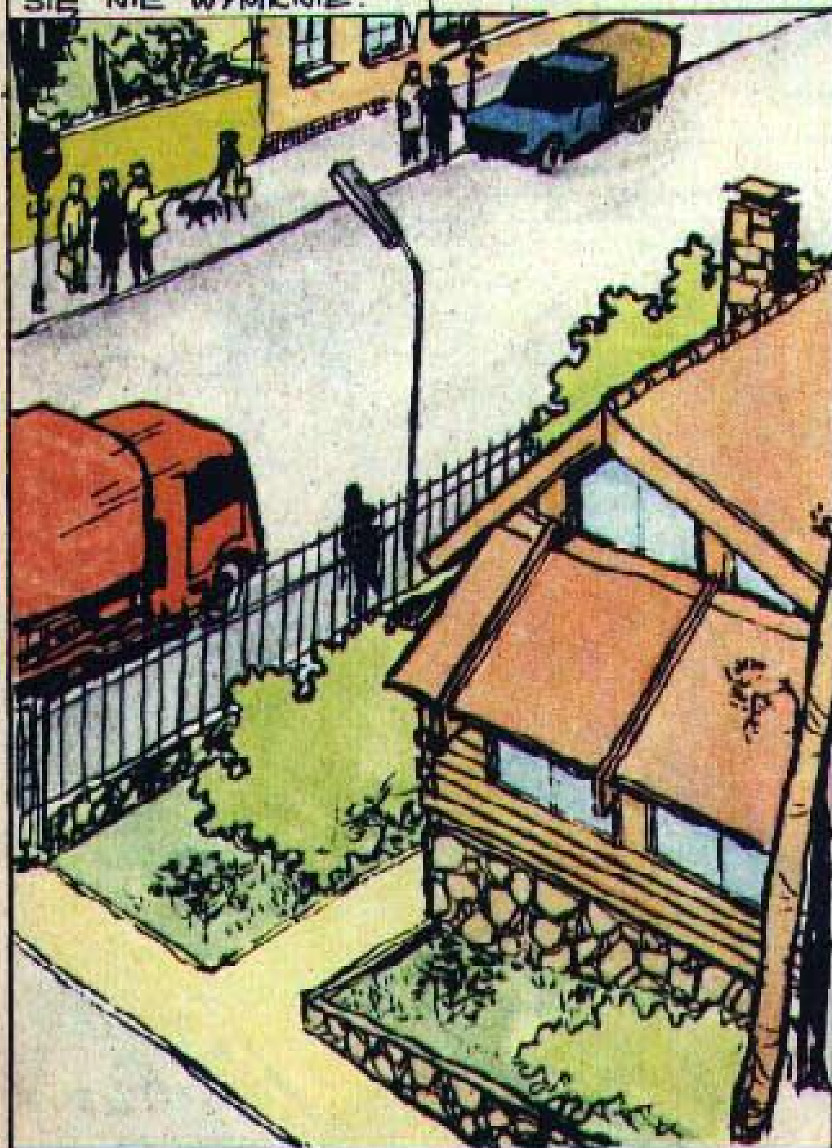
PANI DOBRZE ZNAŁA DOCENTA KOWARSKIEGO. CHCEMY PANIĄ PROSIĆ O PEWNĄ PRZYSŁUGĘ. INTERESUJĄ NAS OSTATNIE BADANIA KOWARSKIEGO... DOSTANIE PANI 10 TYSIĘCY DOLARÓW I PASZPORT DO NIEMIEC ZACHODNICH.

ALEŻ JA NIC NIE ROZUMIEM. O CO PANU CHODZI?

DZIESIĘĆ TYSIĘCY DOLARÓW... I PASZPORT?...


KOMENDA MO W KRAKOWIE
MAJORZE, TA SAMA GRUPA PORWAŁA DZIEWCZYNĘ. WIEMY, GDZIE JEST. TRZEBA NATYCHMIAST TAM JECHAĆ.
ROZPOCZYNAJCIE DZIAŁANIE!


„MALWA" WZYWA CENTRALĘ! POWIADOMIĆ LOTNISKA I PUNKTY GRANICZNE. URUCHOMIĆ APARATURĘ POMIAROWĄ!...

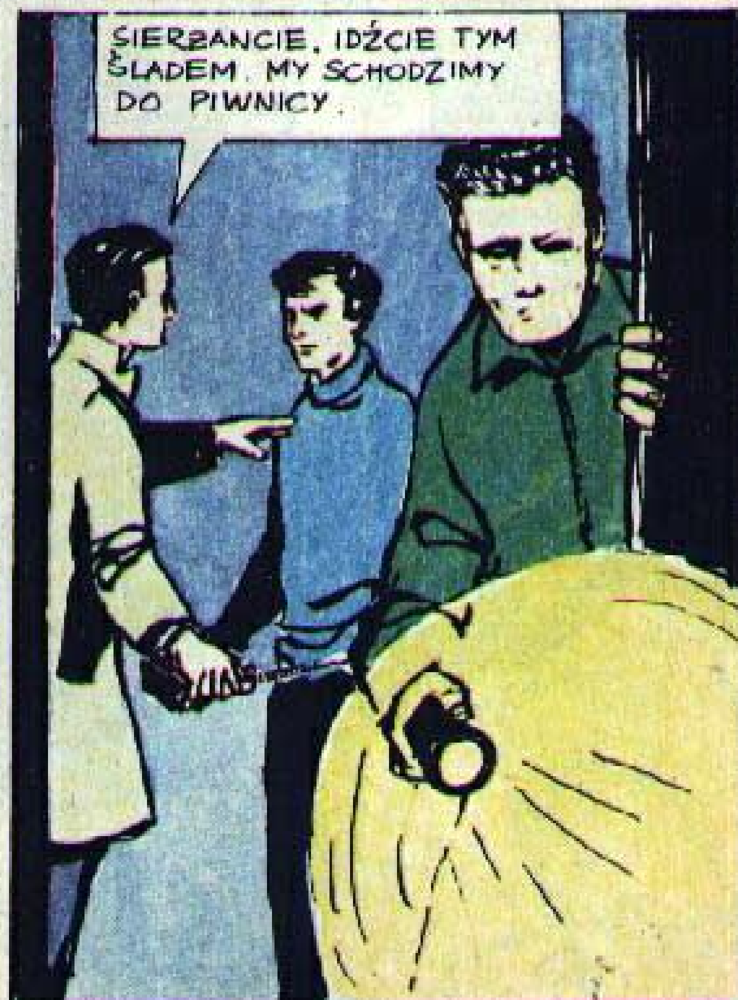

KAPITANIE. WILLA POD OBSERWACJĄ. MYSZ SIĘ NIE WYMKNIE.
UWAŻAJCIE! NATYCHMIAST MELDOWAĆ!


TERAZ LICZĄ SIĘ SEKUNDY... O-21 ZMIENIŁ SWOJE POŁOŻENIE... WKRACZAMY DO AKCJI!


WCHODŹCIE, CHŁOPCY, OSTROŻNIE!


ANI ŻYWEGO DUCHA!
SZUKAJCIE DOKŁADNIE. DZIEWCZYNA MUSI TU BYĆ, TAK WSKAZUJĄ NAMIARY!


OBYWATELU KAPITANIE! TU JEST ZAMASKOWANE PRZEJŚCIE. TĘDY UCIEKLI!

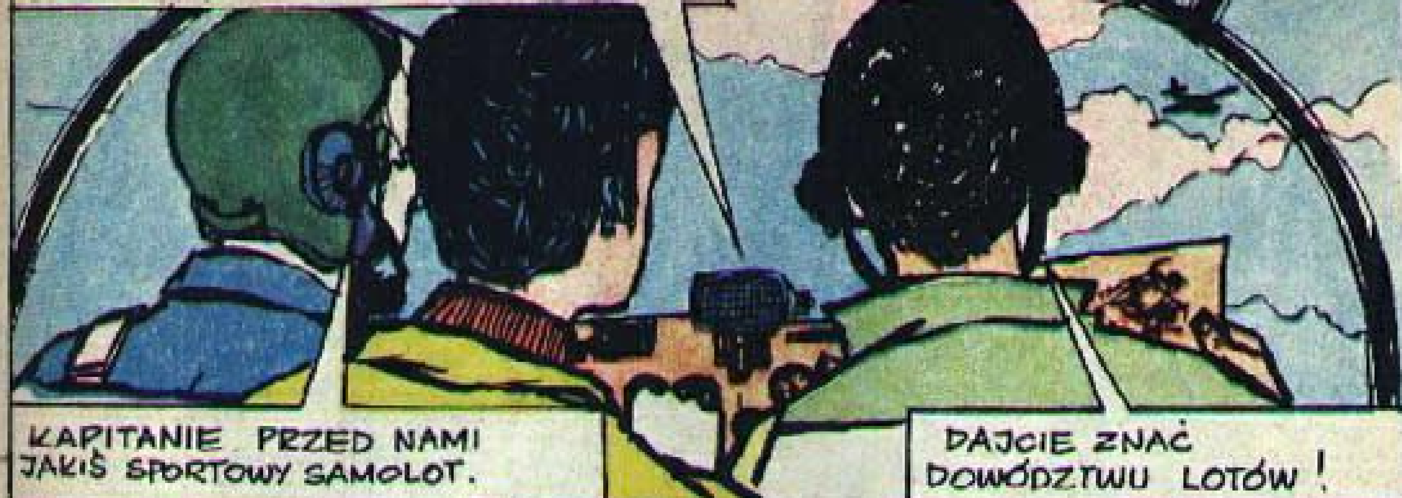

SIERŻANCIE, IDŹCIE TYM ŚLADEM. MY SCHODZIMY DO PIWNICY.


UWAGA! WODA!
ŻELAZNE DRZWI! ZAMKNIĘTE NA AMEN!
PALNIK ACETYLENOWY, SZYBKO!


KAPITANIE, TRZEBA NAJPIERW SPRAWDZIĆ, CO JEST W ŚRODKU. PALNIK MOŻE SPOWODOWAĆ WYBUCH.
DAJCIE CZUJNIK!


KTO TO?
JEST! 0-21!
SWOI!


... MAJĄ SIĘ SPOTKAĆ Z KIMŚ W GDAŃSKU. BYŁO ICH CZTERECH. NAJWAŻNIEJSZY TEN W CIEMNYCH OKULARACH. NAZYWAJĄ GO „PROFESOREM".
WZYWAM CENTRALĘ! PODAJĘ RYSOPISY POSZUKIWANYCH... DLA MNIE PRZYGOTUJCIE SAMOLOT KIERUNEK GDAŃSK.


TU „GENOWEFA"... OBSTAWIONO SZOSY I DWORZEC KOLEJOWY...
KAPITANIE, PRZED NAMI JAKIŚ SPORTOWY SAMOLOT.
DAJCIE ZNAĆ DOWÓDZTWU LOTÓW!


TU GDAŃSK - NIEMIEC PRZYGOTOWUJE SIĘ DO DROGI. NIE WIEMY, DOKĄD. JAKIEŚ TYPY WYLĄDOWAŁY NA LOTNISKU SPORTOWYM.
PILNUJCIE ICH. MY LECIMY NA LOTNISKO SPORTOWE.


ŻBIK WKRADŁ SIĘ DO HANGARU...


CIOSEM KARATE OBEZWŁADNIŁ PILOTA AVIONETKI




CHWILECZKĘ – JA WYSIADAM!


BEZ GŁUPICH KAWAŁÓW!
ZARAZ SIĘ WSZYSTKO WYJAŚNI.


DLACZEGO WŁĄCZYŁ PAN MOTOR?
PAN POLECI Z NAMI.

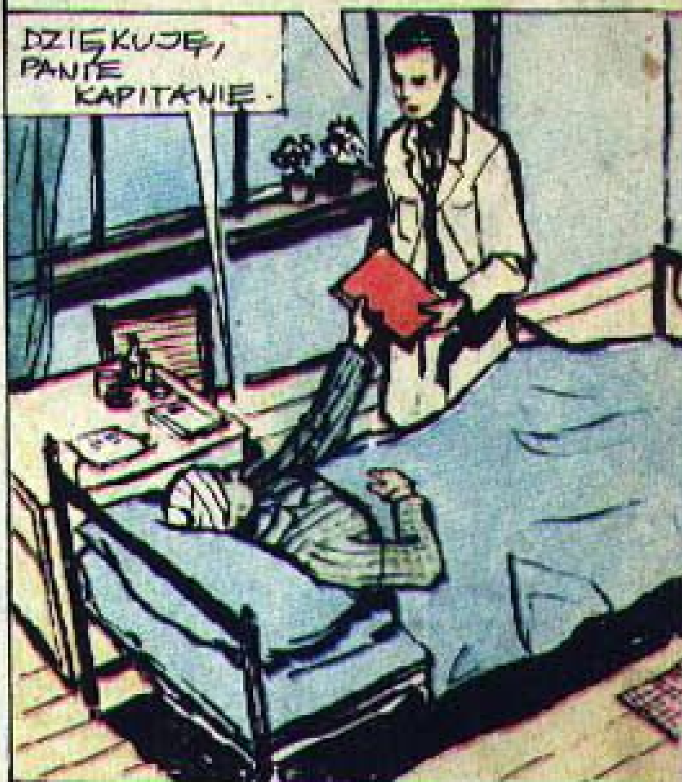

ŻBIK PODRYWA RAPTOWNIE SAMOLOT


KONIEC Z NAMI ...!!!


NAGLE WYPROWADZA MASZYNĘ I LĄDUJE


PANOWIE, LOT SKOŃCZONY. PROSZĘ WYSIADAĆ!


KOMENDA MO W KRAKOWIE
DLACZEGO CHCIAŁ PAN SPRZEDAĆ WYNALAZEK DOCENTA ZA GRANICĘ?
ZGUBIŁA MNIE CHYTROŚĆ, PANIE KAPITANIE!
TERAZ PAN POSIEDZI I ZMĄDRZEJE, A WASZA BANDA ODPOWIE ZA ZAMACH NA DOCENTA KOWARSKIEGO.


ZAKOPANE – SZPITAL
PANIE DOCENCIE, ZWRACAM PANU SKRADZIONĄ DOKUMENTACJĘ.
DZIĘKUJĘ, PANIE KAPITANIE.


SERDECZNIE DZIĘKUJĘ ZA WSZYSTKO. A... GDZIE PANI IWONA?
PANI IWONA ZARAZ TU BĘDZIE.


MELDUJE SIĘ PORUCZNIK IWONA NOWAK...
ALE MNIE PANI NABRAŁA... BRAWO!
KONIEC